

Ks. Wojciech Życiński SDB

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

Matka Światłości i Podwójnie Dziewica w świetle pism apokryficznych

Pisma apokryficzne bardzo często nazywane były pismami świętymi, podrzuconymi lub nieprawdziwymi. Nie zawsze bowiem pochodziły one od tych autorów, którym je przypisywano, ale od tych, których autorytet w chrześcijaństwie nie budził najmniejszych wątpliwości. Przestrzegaliśmy o tym już św. Hieronim, pisząc:

Strzeż się wszelkich apokryfów, a wiedz, iż nie pochodzą one od tych, których imiona uwidocznione są w tytułach¹.

W apokryfach bowiem spotyka się często zarówno błędne poglądy natury doktrynalnej, jak i moralnej. Większość z nich tworzona była przez autorów, którzy kwestionowali pierwotną doktrynę lub kerygmę Kościoła, a zamierzali rozpowszechnić naukę, która była jedynie ich wytworem. Wielu Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich² wskazywało na niezgodność przekazu treściowego apokryfów z autentyczną doktryną chrześcijańską.

Papież Leon I Wielki, odpowiadając w 447 roku na pytanie Turybiusza z Astorgii, o poprawność doktrynalną znaną w owych czasach z pism apokryficznych, odpowiedział:

¹ *Epist. 107 ad Laetam* 12. PL 22,877.

² Np. Ireneusz, Justyn, Tertulian, Klemens Aleksandryjski, a zwłaszcza Orygenes.

Pisma apokryficzne, firmowane imionami apostołów, obfitują w liczne błędy. Ich lektura powinna być zatem zakazana, a same pisma zniszczone. Jakkolwiek znajdują się w nich aspekty pobożnościowe, to jednak zdominowane są przez fantazję, przez co zgubnym okazać się może ich wpływ na wiernych³

Nie ulega wątpliwości, że autorzy pism apokryficznych, posługując się nazewnictwem pism nowotestamentalnych (jeszcze przed określeniem kanonu pism Nowego Testamentu) zamierzali zapoznać swych czytelników z własnymi poglądami, które jednak w sprawach istotnych odbiegały znacząco od oficjalnej doktryny Kościoła apostołskiego. Stąd też wśród Ojców Kościoła często pojawiało się zamienne używanie terminów: herezja, gnoza, apokryf. Apokryfy Nowego Testamentu nawiązujące do rodzajów literackich pism nowotestamentalnych, dotyczą głównie historii dzieciństwa i zmartwychwstania Jezusa, poszerzone są też o legendarne szczegóły, których nie znajdziemy w kanonicznych pismach Nowego Testamentu. Znamienity wpływ na ich treść wywierała zarówno teologia judeochrześcijańska, jak i gnoza. Współcześnie, choćby po ostatnim odkryciu w połowie ubiegłego wieku biblioteki *Nag Hammadi*, czy tzw. „odkryciu” *Ewangelii Judasza*, (ostatnim tzw. „odkryciu”, ponieważ *Ewangelia Judasza* istniała już znacznie wcześniej), zauważyć można wielkie zainteresowanie tymi pismami nie tylko ze względu na możliwość poznania uwarunkowań życia i działalności Kościoła pierwszych wieków, ale też ze względu na prezentowaną w nich teologię, która wyjaśniana jest wprawdzie w sposób naiwny, fantazyjny i często legendarny, ale wyraża jednak zmagania się Kościoła tamtych czasów zwłaszcza z problemami chrystologii i eklezjologii, grzechu i zbawienia, łaski i wolnej woli. Trudno bowiem w pismach apokryficznych nie dostrzec zmysłu wiary i zmysłu Kościoła. Z chrystologią i eklezjologią ściśle związana jest też mariologia. Nie brak zatem w apokryfach Nowego Testamentu odniesień do kwestii narodzin, wybrania, przeznaczenia, uczestnictwa w życiu publicznym Jezusa, jak też śmierci Maryi. Ze względu na obszerność maryjnej tematyki apokryficznej, w poniższych rozważaniach skoncentrujemy się na trzech zagadnieniach dotyczących

³ Leon Wielki, *Epist.* 15, 15. PL 54, 688 AB.

odpowiednio: narodzin Maryi, Jej zwiastowania i przeznaczenia do macierzyństwa oraz dziewictwa i wstawiennictwa.

Narodziny Maryi antycypacją narodzin Jezusa

O narodzinach Maryi najobszerniej chyba traktuje *Protoewangelia Jakuba*, z której treści wynika, że autorem jej jest Jakub, brat Pański. Napisana miała być w Jerozolimie po śmierci Heroda⁴. Sam Jakub, cieszący się wielkim autorytetem wśród judeochrześcijan był, według tradycji niekanonicznej, synem Józefa z jego pierwszego małżeństwa. Pochodził z rodziny kapłańskiej i należał do rodu Dawida⁵. Podkreśla przede wszystkim godność i wielkość Maryi wybranej przez Boga na Matkę Jezusa. Miała Ona być córką bezpłodnej Anny i bogatego, a zarazem sprawiedliwego Joachima⁶. W wieku dwunastu lat poślubiła wdowca o imieniu Józef. Tekst przedstawia cudowne narodziny Maryi, Jej służbę w świątyni, wyraża przekonanie o trwałym dziewictwie, wyjaśnia kwestię braci Pańskich oraz dziewicze narodziny Jezusa. Wiele treści zawartych w *Protoewangelii Jakuba* przejętych zostało przez liturgię niektórych świąt maryjnych, np. narodzenie Maryi, ofiarowanie w świątyni czy święto Joachima i Anny.

Joachim i Anna bardzo przeżywali małżeńską bezdzietność, z którego to powodu nawet ze strony najbliższych spotykało ich wiele upokorzeń⁷ Joachim zatem postanowił, bez informowania o tym Anny, że uda się na pustynię, by tam pościć przez czterdzieści dni i nocy. Anna tym-

⁴ „Ja zaś, Jakub, który spisałem te dzieje w Jerozolimie, w czasie rozruchów, które powstały po śmierci Heroda, postanowiłem udać się na pustynię, dopóki nie ustaną rozruchy w Jerozolimie. Będę słał Pana wszechwładnego, który dał mi mądrość, by spisać te dzieje. Niech będzie łaska z wszystkimi, którzy lękają się Pana. Amen. Narodziny Maryi. Objawienie dane Jakubowi. Pokój temu, który pisze i temu, który czyta” – ProtEwJk 25, 1-2. Tekst za: *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. I, red. M. Starowieyski, *Ewangelie apokryficzne*, Lublin 1980.

⁵ Zob. L. Moraldi, *Apocrifi del Nuovo Testamento*, t. I. *Vangeli: Natività di Maria*, Casale Monferrato 2001, s. 113.

⁶ „Zapisano w dziejach dwunastu pokoleń, że Joachim był niezmiernie bogaty i składał Panu swe dary w dwójnasób, mówiąc do siebie: «To, co włożyłem ponad miarę, będzie dla całego ludu; To zaś, co złożyłem Panu Bogu na odpuszczenie [grzechów], niech będzie dla mnie ofiarą prześlągania»” – ProtEwJk 1, 1.

czasem przekonana była, że mąż jej zginął. Odmówiła więc przepisane prawem modlitwy żałobne⁸, a także modlitwę błagalną⁹, której treść teologiczna była nawet inspiracją dla ikonografii wschodniej obok opisu zwiastowania Joachimowi, co poświadcza *Ewangelia Pseudo-Mateusza 2, 2*. Modlitwa jej zostaje wysłuchana, ponieważ anioł informuje ją iż pocznie i porodzi, a dwaj zwiastuni potwierdzają, że również pustynna pokuta i modlitwy Joachima zostały wysłuchane, o czym w podobny sposób został on poinformowany¹⁰ i wrócił do domu¹¹.

Po upływie sześciu miesięcy¹² Anna porodziła w domu przy Sadowce Owczej, gdzie dziś znajduje się Kościół pod wezwaniem św. Anny. Zapytała wtedy położnej: „Co porodziłam?” Ta odrzekła: „Dziewczynkę” Odpowiedziała Anna: „W tym dniu dusza moja została wywyższona” (ProtEwJk 5, 2)¹³. W słowach tych wzorowanych na maryjnym *Ma-*

⁷ „Zbliżył się wielki dzień Pański i synowie Izraela składali swe dary. I stanął przed nim Ruben, i rzekł: «Nie godzi się, byś ty jako pierwszy składał swe dary, jako że nie zrodziłeś potomka w Izraelu». I zasmucił się wielce Joachim” – ProtEwJk 1, 2–3.

⁸ „Żona jego Anna dwakroć odśpiewała pieśń żałobną i dwakroć odprawiła zawodzenia, mówiąc: «Będę oplakiwała moje wdowieństwo i będę oplakiwała moją bezdzietność»” – ProtEwJk 2, 1.

⁹ „Biada mi! Któż mnie zrodził! Jakież łono mnie wydało? Zostałam bowiem zrodzona przeklętą wobec synów Izraela. Bo stałam się przedmiotem obelg, zelżona, wyszydzono mnie i wygnano ze świątyni Pana Boga mego. Biada mi! Komuż stałam się podobną? Nie stałam się nawet podobną do ptactwa niebios (...) do nierozumnych zwierząt (...) do dzikich zwierząt (...). Nie stałam się nawet podobną tej ziemi, bo i ziemia wydaje swe owoce w czasie sposobnym i chwali Cię Panie” – ProtEwJk 3, 1–3.

¹⁰ „I oto anioł Pański stanął, i rzekł: «Anno, Anno. Wysłuchał Pan Bóg modlitwę twoją. Poczniesz i porodzisz, a potomstwo twoje będzie przepowiadane po całej ziemi» (...). I oto przystąpili dwaj zwiastuni, i rzekli: «Oto Joachim, mąż twój, przybywa ze swymi stadami». Anioł bowiem Pański zstąpił do Joachima i powiedział: «Joachimie, Joachimie, wysłuchał Pan Bóg twoją modlitwę. Zstąp stąd! Oto bowiem żona twoja Anna poczęła w swym łonie»” – ProtEwJk 4, 1–2.

¹¹ Zob. *NarM* 5, 1–2.

¹² Według *Ewangelii Pseudo-Mateusza 4, 1* Maryja porodziła po dziewięciu miesiącach.

¹³ Analogiczne niemal jest świadectwo *Ormiańskiej Ewangelii Dzieciństwa*: „Gdy Anna była brzemienna dwieście dziesięć dni, to znaczy siedem miesięcy, niespodziewanie w dwudziestym pierwszym dniu miesiąca [Elul], to jest 8 września Anna wydała na świat swe dziecię o siódmej godzinie. Pierwszego dnia spytała kobietę położną: «Kogo ja wydałam na świat?». Ona odpowiedziała: «Wydałaś na świat dziewczynkę, bardzo piękną, jaśniejącą i promieniejącą, bez skazy i bez żadnej plamy»” – EwDzOrm 7, Cyt. za *Ewangelię apokryficzne*, red. M Starowieyski, dz. cyt., s. 311.

gnificat dopatrzeć się można analogii do sytuacji rodziców Jana Chrzciciela i myśli o zdjęciu hańby. Po wypełnieniu określonych prawem dni, dziewczynce nadano imię Maria. Po ukończeniu przez nią roku Joachim przedstawił Ją kapłanom, którzy udzielili Jej błogosławieństwa, wypowiadając następujące słowa:

Bóg ojców naszych niech pobłogosławi to dziecko, niech da jej imię znakomite pośród wszystkich narodów na wieki (...). Boże wysokości, spójrz na to dziecko i obdarz ją błogosławieństwem największym, ponad które już nie ma większego¹⁴.

Następnie Anna wypowiedziała słowa pieśni dziękczynnej:

Pieśń świętą zaśpiewam Panu, Bogu mojemu, gdyż nawiedził mnie i zdjął ze mnie szyderstwo moich nieprzyjaciół. I dał mi Pan owoc mej sprawiedliwości. Choć jedyny, jednak znaczący wiele w Jego oczach¹⁵

W języku pism kanonicznych jest to przejaw typowej formy wyrażania wdzięczności Bogu za zdjęcie hańby bezpłodności. Przykładem mogą tu być modlitwy Sary i Abrahama (Rdz 21, 2), Racheli i Jakuba (Rdz 30, 23), Anny i Elkany (1 Sam 2, 1), Elżbiety i Zachariasza (Łk 1, 25). Ponieważ po zwiastowaniu Anna przyrzekła, że niezależnie od tego, czy zrodzi chłopca, czy dziewczynkę, to narodzone dziecko złoży w darze Bogu, aby mogło Mu służyć przez wszystkie dni życia¹⁶, więc po ukończeniu trzech lat przez Marię zaprowadzili Ją do świątyni, by tam dziecko obietnicy ofiarować Bogu¹⁷

Gdy ukończyła lat dwanaście¹⁸, anioł Pański polecił kapłanowi imieniem Zachariasz, który był ojcem Jana Chrzciciela, by zwołał wszystkich wdowców. Sam Bóg da znak, który z nich zostanie mężem Maryi. Z la-

¹⁴ ProtEwJk 6, 2.

¹⁵ ProtEwJk 6, 3.

¹⁶ ProtEwJk 4, 1.

¹⁷ „Maryja miała trzy lata, gdy rodzice przyprowadzili ją do świątyni. Pozostała [tam] dwanaście lat. W końcu pierwszego roku zmarli jej rodzice. Maryja odczuła głęboki żal [po stracie] swego ojca i matki, i nosiła żałobę przez trzydzieści dni. Pozostawszy w świątyni Maryja była wychowywana i wzrastała tak jak inne kobiety, jak pozostałe córki Hebrajczyków, które tam się znajdowały razem z nią aż do czasu, gdy doszła do wieku lat piętnastu” – EwDzOrm 3, 1.

¹⁸ Według *Ewangelii Pseudo-Mateusza* 8, 1 Maryja miała wtedy 14 lat.

ski Józefa (symbol drzewa, z którego wykonano krzyż dla Chrystusa) wyleciała gołębicą, która siadła na jego głowie. Józef jednak wzbraniał się przed poślubieniem Maryi, argumentując, że jest już starcem i ma inne dzieci¹⁹, ostatecznie jednak zgodził się ją poślubić²⁰ By zarabiać na życie, zatrudniał się przy budowie domów, Maryi zaś został powierzony obowiązek utkania zasłony dla świątyni Pańskiej²¹. Sporządzona przez Maryję zasłona świątynna rozdarła się na dwoje w godzinie śmierci Jezusa.

Zwiastowanie Maryi wybraniem i powołaniem do macierzyństwa

Ewangeliczny opis zwiastowania, gdzie imię Maryi pojawia się po raz pierwszy w Biblii, *Protoewangelia Jakuba* przedstawia następująco:

I wzięła dzban, i wyszła, by zaczerpnąć wody. I oto usłyszała głos mówiący do niej: „Witaj, pełna łaski, Pan z tobą. Błogosławionaś ty pośród

¹⁹ *Legenda o Józefie cieśli* podaje, że pierwsze małżeństwo zawarł Józef w wieku 40 lat i miał sześcioro dzieci. Gdy miał lat 89 zmarła jego żona. W wieku 90 lat poślubił Maryję. W trzy lata później urodził się Jezus. Maryja miała wtedy 15 lat. Sam Józef zmarł w 111 roku życia. Jezus miał wtedy lat 18.

²⁰ „Józef rzekł: «Zmiłujcie się nad siwymi włosami [mojej] starości. Nie nakładajcie na mnie obowiązku, do którego nie mam żadnej chęci, aby ją pilnie i przezornie chronić, jak należy. Ona jest dziewicą wchodzącą w wiek małżeński, zgodnie z naturą kobiecą; jakże mam być zobowiązany żyć z nią w małżeństwie? Przecież to byłby grzech?» (...) Arcykapłan powiedział: «Lękaj się Pana i nie sprzeciwiaj się Jego poleceniom. Przypomnij sobie, co Pan Bóg uczynił z Kore, Dathanem i Abironem; jak ziemia się otwarła i pochłonęła ich z powodu nieposłuszeństwa, które popełnili. Teraz ty również lękaj się Boga, aby cię jakies nieprzewidziane nieszczęście nagle nie dotknęło». Gdy Józef usłyszał te słowa, pochylił się, upadł przed kapłanem i przed całym ludem, i wyprowadził Maryję ze świątyni, odszedł i zaprowadził ją do swego domu w mieście Nazaret” – EwDzOrm 3, 6–7

²¹ „Zdarzyło się po kilku dniach, że [kapłani] podczas narady między sobą powiedzieli: «Przyjdźcie, zamówimy dla świątyni zasłonę, która będzie wystawiona publicznie w dniu wielkiego święta podczas zgromadzenia ludu i która uświetni nabożeństwa w świętym przybytku». Kapłani powiedzieli: «Dobra rada». Wtedy arcykapłan polecił zgromadzić w świątyni kobiety i dziewice poświęcone Bogu pokolenia Judy z rodu Dawida. Gdy przyszło jedenaście dziewczec, arcykapłan Zachariasz przypominał sobie, że święta dziewczica Maryja pochodziła z tej rodziny. Posłano więc, aby ją szukać. Gdy Maryja przyszła, arcykapłan powiedział: «Ciągnijcie losy, komu przypadnie tkanie muślinu i purpury, czerwieni i koloru niebieskiego». I wyciągnięto losy, purpura i szkarłat przypadły Maryi. Przyjąwszy [pracę] w milczeniu, powróciła do swego domu i rozpoczęła najpierw tkąć szkarłat. I zaraz wzięła swój dzban, poszła do studni po wodę” – EwDzOrm 4, 8.

niewiast” I spojrzała Maryja na prawo i na lewo, skąd by pochodził ten głos. I cała drżąc weszła do swego domu, i postawiwszy dzban wzięła purpurę, i siadła na tronie, i przedła purpurę. I oto stanął przed nią anioł, mówiąc: „Nie lękaj się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę wobec wszechwładnego Pana wszechrzeczy. Pocziesz za sprawą Jego słowa” Ona zaś, Maryja, usłyszawszy te słowa, rozważała je w sobie, mówiąc: „Czyż ja pocznę z Pana Boga żywego i porodzę tak, jak każda kobieta rodzi?” I oto stanął anioł i rzekł do niej: „Nie tak, Maryjo. Moc bowiem Pana cię ocieni: dlatego Święty, którego porodzisz, Synem Najwyższego będzie nazwany. I nadasz mu imię Jezus, on bowiem wybawi lud swój z grzechów jego” I rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pana przed Jego obliczem. Niech mi się stanie według słowa Twego”²².

Miała Maryja wtedy lat 16²³.

Według *Ewangelii Pseudo-Mateusza* zwiastowanie było dwustopniowe: najpierw u źródła, gdy Maryja udała się po wodę, a następnie w domu, kiedy pracowała nad przygotowaniem świątynnej zastony:

Kiedy zaś nazajutrz Maryja udała się do źródła i napełniła dzban wodą, ukazał się jej anioł Pański i rzekł: „Błogosławiona jesteś Maryjo, gdyż przygotowałaś w łonie swoim mieszkanie dla Pana. Oto przyjdzie światłość z nieba, aby zamieszkać w tobie, a przez ciebie rozbłyśnie całemu światu” Trzeciego dnia, kiedy pracowała nad purpurą, również przyszedł do niej młodzieniec o niezwykłej piękności. Maryja widząc go, wielce się przeraziła. On zaś rzekł: „Nie lękaj się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz w łonie i porodzisz króla, który będzie panował nie tylko na ziemi, lecz i w niebie i będzie rządził na wieki wieków”²⁴.

Monofizycka *Ewangelia Gruzińska* podaje jeszcze inną wersję zwiastowania. Anioł, przychodząc do Maryi, zapewnia ją, że nie jest tym, który skusił Ewę, a następnie przedstawia się jako archanioł Gabriel, który wciąż stoi przy Trójcy Świętej. Z misją do Maryi posłany został właśnie przez Trójcę:

„Wysłuchaj Maryjo, co ja chcę ci powiedzieć. Od Ewy pochodzi płód przekleństwa, od ciebie pochodzić będzie płód błogosławieństwa; przez

²² ProtEwJk 11, 1–3.

²³ Według innych apokryfów Maryja miała lat 10, 12 bądź 14.

²⁴ EwPsM 9, 1–2.

Ewę zamknęły się drzwi raju, przez ciebie zaś zostaną one otwarte, przez Ewę śmierć, przez ciebie życie (...). Jeżeli nie będziesz mi wierzyła, zostaniesz ukarana, jak Zachariasz” Gdy Maryja usłyszała te słowa od anioła, złękła się, ukorzyła i odpowiedziała: „Nie mam w sobie miejsca dla słów szatana; a jeżeli jesteś aniołem, niech się spełni według słowa twego; jestem służebnicą Pana. On sam wie o tym, ponieważ jest moim stwórcą; niech się spełni Jego wola” Anioł skłonił się przed nią i rzekł: „Idź natychmiast do twej kuzynki Elżbiety²⁵; tam poznasz cud twego dziecka, ale nikomu nie powinnaś mówić o tym, zanim ono samo tego nie objawi”²⁶

Wszystkim tym opisom²⁷ przyświecają dwie zasadnicze myśli: Maryja „znalazła łaskę u Boga” i wybrana została na matkę Jego Syna. Była dziewicą, a poczęcie dokonało się w cudowny sposób za sprawą Boga. Poza odwołaniami do wyjątkowej świętości Maryi z okresu Jej dziecięcej służby w świątyni i cudownych narodzin, mimo bezpłodności rodziców, apokryfy nie usiłują nawet wyjaśniać powodów, jakimi kierował się Bóg wybierając Maryję i przeznaczając Ją na matkę swojego Syna. Macierzyństwo to jednak nie było nagrodą czy łaską za dziewictwo lub przynależność do rodu Dawida. Apokryfy po prostu odwołują się do proroctwa Izajasza 7, 14: „Dlatego Pan sam da wam znak: Oto panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emanuel”, ponieważ według na przykład *Janowej Ewangelii Arabskiej*, to sam Jezus poinformował o tym

²⁵ Według średniowiecznej literatury syryjskich jakobitów Elżbieta i Anna były siostrami.

²⁶ EwGruz 1.

²⁷ Opisów zwiastowania Maryi jest znacznie więcej, ale różnice między nimi dotyczą jedynie kwestii drugorzędnych. Na przykład opis ósmej *Księgi Sybilińskiej* przedstawia następującą wersję zwiastowania: „Najpierw więc Gabriel mocarną swą postacią objawił, po czym archanioł słowem się ozwał do czystej niewiasty: «Przyjmij Boga twym nieskałanym łonem dziewico». Rzekł tak Bóg i łaską wypełnił czystą niewiastę; ją zaś te słowa wprawiły w zdumienie i trwogę zarazem, stała więc drżąca, a serce spłoszone w jej piersi się tłukło, burząc myśli, bo głos posłyszała zupełnie nieznaną. Później wszakże ów głos ją ucieszył i wzbudził w niej radość; wówczas uśmiech weselny rumieńcem zabarwił jej lica, radej przyszlą radością i zbożnym tchnieniem natchnionej. Lęk ją opuścił, a Słowo naonczas zapadło w jej łono, z czasem ciałem się stało żyjącym pod piersią matczyną; postać człowieka powstała i tak dziewiczo poczęty chłopiec się zrodził; cud to ogromny dla ludzi śmiertelnych. Cud zaś żaden dla Boga Rodzica i Syna boskiego. Ziemia z wielką radością witała to dziecię maleńkie, wszechświat cześć mu oddawał, a tron na niebiosach się cieszył”

Salome, gdy ta potwierdziła dziewictwo Maryi, a następnie cudownie uzdrowił jej uschlą rękę, co było karą za brak wiary Salome w dziewictwo Maryi po zrodzeniu Jezusa²⁸. Wybranie Maryi na Matkę swego Syna było więc suwerenną decyzją Boga, a nie nagrodą za Jej świętość. Taką też decyzję przekazał Jej podczas zwiastowania anioł, który w zasadzie z Maryją nie rozmawiał, tylko poinformował Ją o Bożej decyzji:

Pan z tobą. Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc twojego łona. Oto poczniesz i porodzisz tego, który będzie Synem Najwyższego²⁹

Maryi więc oznajmiona została decyzja Boga. Jej zasługą natomiast jest to, że odpowiedziała na ową decyzję wiarą, podporządkowując swoje życie konsekwencjom Bożego zamysłu.

Jej ciąża i macierzyństwo wobec Jezusa Chrystusa mają zatem wymiar nadprzyrodzony, ponieważ dokonały się z woli Boga i dzięki Jego mocy. Ponieważ nie dla wszystkich było to oczywiste, w tym także dla samego Józefa, skoro razem jeszcze nie zamieszkali, odwołano się więc do prawa Mojżeszowego i odpowiednich procedur w nim przewidzianych w odniesieniu do niewiernych żon³⁰. Zapowiedziany Zbawiciel, zgodnie z prorocstwem, narodzić miał się w Betlejem. Edykt cesarski, nakazujący spis ludności i konieczność udania się do miejsca swego pochodzenia, uważany jest tylko za okazję usprawiedliwiająca narodziny Jezusa w Betlejem i potwierdzającą prawdziwość prorocтва. W taki bowiem oto sposób miało wypełnić się prorocтво Micheasza 5, 1–2:

²⁸ Z prorocstwem Izajasza 7, 14 wiąże się też postać biblijnego Symeona. Niektóre bowiem teksty Starego Testamentu napisane miały być w języku hebrajskim, inne zaś w greckim. Symeon tłumaczył na język grecki proroka Izajasza, ale popełnił błąd i zamiast „oto panna pocznie” przetłumaczył „oto dziewica pocznie” Za błąd ten został ukarany przez Boga a kara polegała na tym, że mógł umrzeć dopiero po narodzinach Emanuela. „Symeon – kapłan, który z powodu złego przetłumaczenia prorocтва Izajasza o narodzeniu Chrystusa pędził na świecie życie jako jeniec, i który z powodu posuniętej starości miał już osłabione wszystkie zmysły, gdy Chrystus wszedł do świątyni, powstał i skoczył jak koziołek. I tak sprawdziły się słowa proroka, który prorokował: «I jeśli przyjdzie Zbawiciel, skoczą kulawi i ułomni skokiem jelenia»” – EwArJ 8, 2.

²⁹ EwArJ 4, 3.

³⁰ Zob. Lb 5, 11–31. 19, 9; Pwp 22, 22.

A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich. Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto [Pan] wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić³¹

W Betlejem właśnie, według *Arabskiej Ewangelii Janowej*, Maryja w wielkich bólach porodziła Zbawiciela. Wydarzeniu temu nie towarzyszyły nadzwyczajne zjawiska, z wyjątkiem zgromadzonych wokół groty narodzenia aniołów i upadku pogańskich bożków³². Narodzony w Betlejem Zbawiciel, mimo ludzkiej słabości, jest Tym, który wypowiada walkę szatanowi, a ludziom przynosi odkupienie³³

Podwójnie Dziewica i Jej wstawiennictwo

Kwestia dziewictwa Maryi w literaturze pozakanonicznej nie jest jednoznacznie potwierdzana. Oprócz apokryficznych świadectw przyjmujących nawet Jej podwójne dziewictwo, spotkać można też takie, które potwierdzają jedynie dziewictwo przed zrodzeniem, a także, zwłaszcza w pismach gnostyckich, zaprzeczających dziewictwu Maryi. Postać św. Józefa w *Janowej Ewangelii Arabskiej* pojawia się po raz pierwszy wtedy, gdy otrzymuje on nakaz stawienia się przed radą starszych, aby wyjaśnić ciążę Maryi, bowiem nie zamieszkali jeszcze razem. Ewangelia określa go albo mianem wujka, albo opiekuna Maryi, albo też jako Jej oblubieńca³⁴. Mężem Maryi nazwany jest dopiero po udaniu się z Nazaret do Betlejem i narodzeniu tam Jezusa. Charakterystyczną cechą tej ewangelii jest fakt, że w kwestii dziewictwa Maryi nie odwołuje się ona do znanej już tradycji, ale zapewnia o dziewictwie Matki Zbawiciela w oparciu o świadectwa położnej. Jest Ona bowiem, mimo bólów zrodzenia, podwójnie dziewicą, a więc tak według ciała, jak i według ducha, co podkreślone jest zwłaszcza w tekście 27, 7: „Urodził się z Maryi, Pani naszej i świętej Dziewicy; podwójnie Dziewicy – na ciele i na duchu”, jak też w opisie spotkania z Symeonem. Za złe tłumaczenie proroc-

³¹ EwArJ 5, 1–2.

³² EwArJ 7, 1.

³³ EwArJ 8, 3.

³⁴ EwArJ 4, 5.

twą Izajasza został on ukarany w ten sposób, że mógł umrzeć dopiero po narodzinach Zbawiciela z dziewicy:

I udali się wszyscy razem do świątyni, i zastali Symeona żywego, i wspólnie go pozdrowili. On zaś leżał na ziemi, bo był już w wieku bardzo podeszłym (...) I zapytali go: „Błogosławiony starcze, czy zbliżył się już czas, w którym ma przyjść Zbawiciel świata, na którego oczekując pozostajesz w więzieniu życia?” Odrzekł im Symeon: „Nadszedł już czas Jego przybycia». Zapytali go: „Skąd o tym wiesz?” Odpowiedział: „Czuję, że odżywa ma ręka i już ustąpił ból, a cierpiała ona od chwili, gdy źle przełożyłem zwrot w proroctwie Izajasza o Zbawicielu ludzi. Upewniła mnie o tym prorokini Anna, która ze mną przebywa w świątyni”³⁵

Mimo bólów rodzenia Maryja zachowała także *virginitas post partum*, co potwierdza opis uzdrowienia położnej Salome, ukaranej wcześniej za swe niedowiarstwo³⁶. Dlaczego Maryja jest podwójnie dziewicą, tego ewangelia nie wyjaśnia. Można jednak domniemywać, że dziewictwo według ciała wyjaśnia właśnie opis działania położnej Salome. Zarówno w kwestii dziewictwa przed zrodzeniem, jak i po zrodzeniu ewangelia docenia w tych wydarzeniach bardzo pozytywną rolę Józefa.

Godny uwagi jest fakt, że podczas poddania Maryi i Józefa starotestamentalnej próbie, mającej dowieść ich winę lub niewinność, po zorientowaniu się że Maryja jest w ciąży, choć formalnie małżonką Józefa jeszcze nie była, mamy do czynienia z wydarzeniami przypominającymi teofanię na Synaju. Mowa jest bowiem o olśniewającym świetle, które promieniuje z odzienia Maryi i zdolne jest oświetlić górę, z której wypływa źródło Mojżesza. Słysząc nadzwyczajny i tajemniczy głos, który rodzi w słuchaczach zdziwienie i przestrasz³⁷. Zamierzeniem autora apokryfu było potwierdzenie bóstwa Jezusa, a w konsekwencji także dziewictwa Maryi. Obecność położnej Salome, która miała potwierdzić dziewictwo Maryi po narodzeniu Jezusa, również nie jest bez znaczenia. Autorytet położnej miał tu służyć nadzwyczajnej interwencji Boga³⁸.

³⁵ EwArJ 8, 9–10.

³⁶ EwArJ 5–6.

³⁷ EwArJ 4, 6–7.

³⁸ „I Salome wydała okrzyk i rzekła: «Biada mi bezbożnej i niewiernej, bom kusiła Boga żywego. Oto ręka moja palona ogniem odpada ode mnie». (...) I oto anioł Pański stanął, i rzekł do niej: «Salome, Salome, wysłuchał twą modlitwę Pan wszechwładny. Zbliży

W *Ormiańskiej Ewangelii Dzieciństwa* interesująca jest też obecność magów, którzy przybyli do Betlejem prowadzeni przez gwiazdę, celem złożenia hołdu nowo narodzonemu Królowi. Skąd bowiem wiedzieli oni o Królu narodzonym z matki dziewicy i złożonym w żłobie? Autor odpowiada krótko: ponieważ czytali oni *Testament Adama*, który przekazał on swemu synowi Setowi. Po upadku Adama, Bóg zapowiedział mu, że w odpowiednim czasie pošle na ziemię swojego Syna, który przywróci Adamowi utraconą godność³⁹. Nadzwyczajność wydarzenia nie koncentruje się tu jednak wokół gwiazdy, ale wokół matki i dziecka. Niezwykły jest też opis powrotu Świętej Rodziny z Egiptu. Któregoś dnia natknęła się ona na grupę rozbójników. Ci, najpierw wypowiedzieli wiele obraźliwych słów wobec Jezusa, nazywając Go po imieniu, mimo że nigdy wcześniej Go nie znali, a następnie zgodnie oświadczyli, że jest On Zbawicielem świata, a Maryja Dziewica Jego Matką⁴⁰.

Dziewictwo Maryi „święte i nienaruszone” potwierdza nawet Ewa, która przybyła do Betlejem, by oddać hołd nowo narodzonemu. Po uczynieniu tego i złożeniu dziękczynienia Bogu Ewa, wracając z groty narodzenia, dzieli się tą nowiną z niewiastą imieniem Salome⁴¹. Najsil-

twą rękę do dziecięcia i obejmij je, i stanie się twoim zbawieniem i radością». Przejęta radością zbliżyła się Salome do dziecińy i objęła je mówiąc: «Uwielbiam go, ponieważ ten jest, który narodził się królem Izraela» – ProtEwJk 20, 1–3.

³⁹ „Oto, gdy Adam opuścił raj, a Kain zabił Abła, i Adam był bardziej zgnębiony śmiercią syna niż z tego, że musiał opuścić raj, Pan Bóg sprawił, że Adam zrodził Seta, dziecię pocieszenia. Ponieważ jednak Adam wpierw chciał stać się Bogiem, Bóg w nadmiarze swego miłosierdzia i swej miłości do rodzaju ludzkiego, postanowił stać się człowiekiem. Przysiągł naszemu pierwszemu ojcu, że napisze na jego prośbę i swoim palcem opieczętuje pergamin ze złotymi literami, mający taką treść: «W roku tysiąc sześćsetnym, siódmego dnia, pošle mego Syna jedynego, Syna człowieka, i on z powrotem przywróci cię do pierwotnej godności. Wtedy ty Adamie, będąc złączony z Bogiem w twoim ciele, które będzie nieśmiertelne, staniesz się Bogiem, mogąc jako jeden z nas rozróżniać dobro i zło». Ten to dokument, zapieczętowany i zamknięty Bożym palcem Mędrca przynieśli Jezusowi” – EDzOr 11, 23.

⁴⁰ EwArJ 10, 5.

⁴¹ „Skoro Józef i pierwsza nasza matka zobaczyli to wszystko, upadli na twarz na ziemię, a głośno dziękując Bogu, oddawali Mu chwałę (...). Po czym nasza pierwsza matka Ewa opuściła groty. Wtem zobaczyła niewiastę imieniem Salome, która szła z miasta Jerozolimy. Nasza pierwsza matka Ewa udała się naprzeciw niej i powiedziała: «Zwiastuję ci radosną i dobrą nowinę: młoda dziewica, która z pewnością nie знаła męża, w tej grocie wydała na świat niemowlę. (...) To prawda, a dziewictwo jej pozostało święte i nienaruszone»” – EwDzOr 9, 1–4.

niejszym jednak argumentem potwierdzającym dziewictwo Maryi jest świadectwo samego szatana, który po wskrzeszeniu Łazarza oświadczył, że dzieła dokonywane przez Chrystusa, zrodzonego z Maryi Dziewicy, powodują upadek jego królestwa⁴². Z woli samego Boga zatem Chrystus jest jedynym Zbawicielem, a Jego Matka Dziewicą⁴³.

Niektórzy Ojcowie Kościoła przywołują „błędną”, ich zdaniem, tradycję, w świetle której dziewictwo Maryi było też kwestionowane. Powodem tego były różne wersje śmierci Zachariasza, ojca Jana Chrzciciela. Według *Protoewangelii Jakuba*, Zachariasza zamordowali wysłannicy Heroda po jego rozkazie wymordowania w okolicach Betlejem wszystkich nowo narodzonych dzieci. Elżbieta dowiedziawszy się o rozkazie królewskim, ukryła się z Janem w górach. Ponieważ Zachariasz nie chciał zdradzić wysłannikom Heroda miejsca pobytu żony i syna, został przez nich zamordowany w świątyni⁴⁴. Inną wersję śmierci Zachariasza, której powodem była obrona dziewictwa Maryi, przytacza Orygenes:

Lecz doszła do naszych uszu tradycja, wedle której jest ponoć w świątyni pewne miejsce, gdzie tylko dziewice mogą się znajdować, i modlić się do Boga (...). Maryja, porodziwszy Zbawiciela, przyszła do świątyni, by się modlić, i stanęła w tym miejscu zarezerwowanym dla dziewic, one zaś jej wzbraniały, wiedząc, że porodziła syna. Wtedy stanął Zachariasz i rzekł do wzbraniających jej, że jest ona godna znajdować się w tym miejscu zarezerwowanym dla dziewic, gdyż dotąd pozostała dziewicą. I tak, ponieważ Zachariasz działał jakoby jawnie przeciw Prawu – pozwolił bowiem niewieście stanąć na miejscu zarezerwowanym dla dziewic – został zamordowany przez mężów swego pokolenia pomiędzy świątynią a ołtarzem⁴⁵

Inną jeszcze wersję śmierci Zachariasza przytacza św. Hieronim a świadectwa, na które się powołuje, nazywa „majaczeniem apokryfów”⁴⁶.

⁴² EwArJ 36,8.

⁴³ Zob. E. Peretto, *Percorsi mariologii nell'antica letteratura cristiana*, Città del Vaticano 2001, s. 217.

⁴⁴ ProtEwJk 23, 1–24, 1–4.

⁴⁵ *In Mt Comm. sep.* 25. PG 13, 1631.

⁴⁶ „Inni jeszcze chcą uważać go za Zachariasza, ojca Jana, twierdząc na podstawie jakichś majaczeń apokryfów, że dlatego właśnie został zabity, bo prorokował o przyjściu Zbawiciela” – *In Mt 4 ad 23, 35.* CCL 77, 219 n.

Apokryfy odnalezione w Nag Hammadi charakteryzują się wielkim wpływem gnostycyzmu, który przejawia się nie tylko w licznych zniekształceniach doktryny chrześcijańskiej, ale i w swoistej antropologii, która lekceważy wprost kobiety. Wśród nich niekwestionowany prym wiodą: *Koptyjska Ewangelia Filipa* i *Koptyjska Ewangelia Tomasza*. Filip miał za złe Chrystusowi, że w Jego towarzystwie przebywały często trzy niewiasty: Maryja, Jego matka, Jej siostra i Maria Magdalena, którą nazywa „Jego towarzyszką”⁴⁷. Tomasz ustami Piotra Apostoła prosi Chrystusa, by odprawił z ich towarzystwa Maryję:

Rzekł im Szymon Piotr: „Niech Mariham odejdzie od nas. Kobiety nie są godne życia”. Rzekł Jezus: „Oto poprowadzę ją, aby uczynić ją mężczyzną, aby stała się duchem żywym, podobnym do was, mężczyzn. Każda kobieta, która uczyni siebie mężczyzną, wejdzie do królestwa niebios”⁴⁸

Nie ma tu wprawdzie bezpośredniego kwestionowania dziewictwa Maryi, ale jest totalna dezaprobatą wobec płci żeńskiej, skoro kobiety nie są godne życia i nie mogą być zbawione, o ile nie staną się mężczyznami. W wierszu 83 *Ewangelii Filipa* jest wprawdzie odniesienie do kwestii dziewictwa Maryi, ale pojmowane jest ono w typowo gnostycki sposób⁴⁹

Pisma apokryficzne wyrażając wiarę w dziewicze macierzyństwo Maryi, dają też jednoznaczny wyraz przekonaniu o wstawiennictwie Matki Bożej. *Wędrowki Bogarodzicy przez męki* albo *Słowiańska Apokalipsa Maryi* ukazują Bożą Rodzicielkę, jak w towarzystwie archanioła Michała zwiedza piekło, gdzie przygląda się grzesznikom i ich karom tylko po to, by prosić o przebaczenie dla nich⁵⁰. Chrystus zstępuje do piekieł, by ogłosić odkupienie, Maryja – by wyjednać przebaczenie.

⁴⁷ EwF 32.

⁴⁸ EwTm 114.

⁴⁹ „Adam powstał z dwu dziewic: z ducha oraz z dziewiczej ziemi. Dlatego to Chrystus zrodził się z Dziewicy, aby błąd, który powstał na początku, naprawić”

⁵⁰ Bogarodzica znowu prosi: „Okaz litość Panie, wobec grzeszników, zmiłuj się nad tymi, którzy są dziełem rąk Twoich, bo po całej ziemi imię Twoje wymawiają i wołają do Ciebie zewsząd, z każdego miejsca swojej kaźni. Wszędzie też słyhać jedno błaganie wielkie: «Pani Najświętsza, Matko Boga, pomóż nam!» Od swojego urodzenia każdy człowiek zwraca się do mnie: «Matko Boża, przybądź mi na pomoc». A wtedy Pan powiedział do niej: «Posłuchaj, Panno Święta, Bogarodzico: nie ma człowieka, który wzywałby Twojego imienia, a którego Ja opuściłbym w niebie czy na ziemi»” – ApM, *Wstawiennictwo Maryi*, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 3, dz. cyt., s. 290.

Janowa Ewangelia Arabska głosi, że na prośbę Maryi Jezus dokonywał cudownych znaków. Jako pierwsza doświadczyła tego położna Salome, która wątpiąc w dziewictwo Maryi, ukarana została uschnięciem ręki, a po stwierdzeniu dziewictwa i uzdrowieniu ręki zwróciła się do Matki Chrystusa i z pieśnią pochwalną ku czci Boga i Odkupiciela, w treści przypominającą pieśń z Księgi Daniela 3, 57–88⁵¹. Jej słowa skierowane do Maryi wyrażają wielką wiarę i ufność w moc nie tylko wstawienniczą, ale i sprawczą Bożej Rodzicielki, ponieważ „błogosławiony ten, co wzywa pomocy Maryi, naszej rodzicielki co do ciała, i kto wspomina o Niej, kornie błagając i prosząc Ją, bowiem królestwo nieba będzie jego mieszkaniem” Do samej Maryi skierowała natomiast następujące słowa: „Zmiłuj się nade mną Pani, zmiłuj się nade mną Matko Światła, zmiłuj się nade mną mieszkanie Ducha, zmiłuj się nade mną Boża Matko” Następnie prosi Ją o wstawiennictwo u Syna, a Maryja sugeruje jej, by zwróciła się Doń z modlitwą: „Proś o miłosierdzie Tego, Którego oczerniałaś i w Którego wątpiłaś”. Maryja, w przekonaniu arabskiego apokryfu, nie jest Tą, która odpuszcza grzechy w imieniu Boga. Jest jednak Tą, która może wskazać krótszą i pewniejszą drogę, prowadzącą do ich odpuszczenia⁵². Stąd też prośba Salome do Maryi, aby błagała Syna, który z Niej wziął ludzkie ciało, by zechciał odpuścić jej grzechy. Widząc jej wiarę, Maryja bierze uszłą rękę położnej, następnie dotyka nią ciała Jezusa, w efekcie czego ręka powraca do swej wcześniejszej sprawności.

Do podobnych wniosków prowadzi również opis uroczystości weselnej w Kanie Galilejskiej. Kiedy zabrakło wina (*Ewangelia* mocno eksponuje niedopatrzanie ze strony starosty weselnego imieniem Dakimas), Maryja zwraca się do Syna ze słowami: „Starosta weselny nie sprawdził się, brakuje wina” Jezus odpowiedział Matce: „Co mnie i Tobie niewiaśto? Jeszcze nie nadeszła godzina na to, o co prosisz?” Godziną tą, w przekonaniu autora apokryfu, miało być nawrócenie Judei, która jednak pozostaje dalej w swym grzechu⁵³. Mimo że Judea słyszała już o wielu cudownych znakach zdziałanych przez Jezusa (opis umieszczony jest nie na początku publicznej działalności Jezusa, ale w jej końcowym okre-

⁵¹ EwArJ 6, 1–3.

⁵² Zob. E. Peretto, *Percorsi mariologii...*, dz. cyt., s. 263.

⁵³ Zob. tamże, s. 264.

sie), Judea dalej trwa w niewierze. Rola Maryi sprowadza się tutaj jedynie do wstawiennictwa, ale jest to wstawiennictwo w niezwykle doniosłej sprawie: chodzi bowiem o nawrócenie i wiarę w Jezusa jako Syna Bożego. Nie prosi zatem sług o wypełnienie tego, co powie Jezus. Ona tylko zapoznała Syna z zaistniałą sytuacją, a następnie usuwa się w cień, bo na tym zakończyła się Jej rola. Decyzja należy do Jezusa, bo na Nim koncentruje się opisywane wydarzenie. Jezus czyni zadość prośbie Maryi, a Jego słowa potwierdzają wstawienniczą moc Matki: „Błogosławiony ten, kto przywołuje pomocy Maryi, mojej Matki w odniesieniu do ciała, kto do Niej się zwraca i modli, ponieważ do niego należy Królestwo niebieskie”⁵⁴.

Na krótko przed śmiercią Maryja dokonała jeszcze jednej, bardzo istotnej dla Kościoła rzeczy. Przekazała mianowicie św. Pawłowi tajemnice i doktrynę Chrystusa, które osobiście od niego otrzymała⁵⁵. To od Niej zatem apostoł Paweł otrzymał naukę, którą określa mianem „mojej ewangelii” (2 Tm 2, 8). Ona też przekazała mu informacje dotyczące Ewangelii dzieciństwa, które następnie obszernie opisał Łukasz. Tradycja ta znalazła kontynuatora w osobie Dionizego Areopagity, któremu to Paweł przekazać miał tajemnice otrzymane od Maryi. Według tradycji Piotrowej natomiast, pierwszy apostoł swemu uczniowi Klemensowi przekazał tajemnice Chrystusa wraz z informacjami o przodkach Maryi⁵⁶. Interesujące wydaje się być zgodne przekonanie obu tradycji, że informacje przekazane przez Maryję Pawłowi i przez Piotra Klemensowi, pochodzą z tego samego źródła, którym jest Jezus Chrystus. Zarówno bowiem Klemens, jak i Dionizy, choć na różny sposób, to jednak przekazują dalej tę samą prawdę o Chrystusie.

Choć apokryfy nazywane bywają księgami świętymi, ale nieuznanymi przez Kościół za kanoniczne i natchnione, ze względu na liczne błędy i nieścisłości w porównaniu z pismami kanonicznymi, to jednak są one też świadectwem wiary chrześcijan pierwszych wieków, a nawet i wieków znacznie późniejszych. Często posiadają treść analogiczną albo spo-

⁵⁴ EwArJ 37, 71.

⁵⁵ EwArJ 7, 8. 56, 5.

⁵⁶ EwArJ 56, 5 – 6.

krewnioną z księgami kanonicznymi i powołują się na natchnionego autora (prorok, apostoł, ewangelista). Ich poglądy teologiczne są na ogół wyrazem teologii judeochrześcijańskiej, a niejednokrotnie ulegają wpływom chrześcijańskiej gnozy. Nawiązując do doktryny Kościoła apostołskiego, zwłaszcza na terenach poganochrześcijańskich, prezentują doktrynę odbiegającą od oficjalnej, ubogacając ją dodatkowo aspektami fantastycznymi i cudownymi, będącymi wyrazem ludowej wyobraźni.

Apokryfy jednak zawierają też głęboką teologię. W wielu przypadkach teologia ta porównywalna może być z teologią biblijną. Ubarwienie jej wyobraźnią, fantazją i cudownością, nie musi świadczyć o złej woli autorów ksiąg apokryficznych. Chrześcijaństwo długo zmagало się, a nawet zmagа się dalej, z Chrystusowymi zasadami dobrej nowiny o zbawieniu⁵⁷. Nie mogąc jej dostosować do swojego sposobu myślenia, posługiwano się innymi argumentami, które miały przekonać wątpiących.

W odniesieniu do doktryny z zakresu mariologii, apokryfy nie tyle przedstawiają świadectwa historyczne i nowe prawdy, ile raczej interpretują te, które były już powszechnie znane⁵⁸. Jeśli w argumentacji i uzasadnieniu ubarwiają je i upiększają, to znaczy, że wtedy, tak jak i dziś, były trudności w akceptacji doktryny⁵⁹. Nieodrzućanie jej, ale poszukiwanie przekonujących na ówczesne czasy uzasadnień, świadczy raczej pozytywnie o tych, którzy borykali się z akceptacją doktryny objawionej lub, kierując się dobrymi intencjami, przedobrzyli w zmyślonych faktach i ich interpretacji. Mariologiczna wiara Kościoła, wyrażona bądź to w pismach kanonicznych, bądź apokryficznych, poza drobnymi szczegółami, nie różni się istotowo od maryjnej wiary współczesnego Kościoła⁶⁰. Różni się natomiast przywołaniem źródeł teologicznych, poszukiwaniem nowych argumentów i bardziej przekonujących uzasadnień.

⁵⁷ Dotyczy to między innymi doktryny o grzechu pierworodnym. Apokryfy często używają na jej określenie terminu *mysterion*, który Ojcowie Kościoła odnosili do trudnych i niedających się wyjaśnić prawd doktryny objawionej.

⁵⁸ Jak bowiem można było uzasadnić dziewictwo Maryi, jeśli nie odwołaniem się do świadectwa położnej.

⁵⁹ Dotyczy to zwłaszcza apokryfów opisujących Wniebowzięcie Maryi, które obce są świadectwom biblijnym.

⁶⁰ Oczywiście nie dotyczy to dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, o którym nie wspominają nie tylko apokryfy, ale i Biblia.

Madre della Lucidità e Doppia Vergine nella luce degli apocrifi

Riassunto

La letteratura apocriфа con le sue domande e le sue risposte si prolunga molto oltre I secoli dell'affermazione del cristianesimo nel mondo pagano e raggiunge il Medioevo nei due versanti di prima e dopo l'anno mille. In questo lungo lasso di tempo ha un suo ruolo il monumentale Vangelo arabo di Giovanni, che riflette le difficoltà e le speranze dei cristiani venuti a stretto contatto col montante mondo musulmano. Alcuni riferimenti a Maria mostrano che l'autore si era fatta una idea precisa dell'intercessione della Madre del Signore, che viene pregata di intervenire presso il Figlio, come mostra il macarismo: "beato colui, dice il Signore, che invocherà l'aiuto di Maria, mia Madre quanto al corpo" Questo apocrifo ha tutti i crismi di una testimonianza di un tempo particolarmente difficile per la conservazione della fede cristiana. Maria serve di Dio e unita al Cristo con vincoli di ineffabile amore, unici e irripetibili, idealmente rivolta verso l'umanità, come lo era il Cristo sulla croce, continua a compiere nell'eternità beat il grande gesto di ricostruzione dell'immagine di Dio nell'uomo.

Sono alcune tappe, colte nella loro dimensione letteraria, del lungo percorso della ricerca sul ruolo di Maria nella storia, che ha coinvolto e impegnato uomini e istituzioni in tutte le epoche del cristianesimo. Mostrano nella loro delimitazione, come luci accese lungo un sentiero, che l'attenzione alla madre del Signore non è un'epoca piuttosto che di un'altra, ma accompagna, ora più ora meno palesemente, l'evolversi del tempo degli uomini e quello della chiesa.